

Filary sukcesu Grawer Polska

Matryce – szara eminencja uszlachetnień

Poznańska firma Grawer Polska w ciągu zaledwie 8 lat działalności znalazła się w pierwszej piątce europejskich firm specjalizujących się w usługowym wykonywaniu matryc do tłoczeń i złoceń. Należy do niej również 80 proc. polskiego rynku, na którym jako jedyna graweruje laserowo oraz wykonuje patryce za pomocą wtryskarki i matryce rotacyjne. Wyróżniają ją także otwartość na współpracę, przyjacielskie relacje oraz gotowość do integracji i dzielenia się wiedzą i doświadczeniem w ramach dorocznych warsztatów poświęconych hot-stampingowi.

Trudne początki wielkiego sukcesu

Historia Grawer Polska zaczęła się w styczniu 2009 roku; **Andrzej Włoch** i dwójka jego współpracowników – **Joanna Wrześcińska** oraz **Paweł Miodoński** – podjęli decyzję o zakończeniu działalności w firmie Wykrojniki Polskie i zajęciu się grawerowaniem. *Naszą działalność rozpoczęliśmy w przydomowym garażu, w szczycie kryzysu i udało nam się chyba tylko dlatego, że nie mieliśmy pojęcia, jakie on może mieć konsekwencje* – śmieje się Andrzej Włoch. – *Niczego nie-*

świadomi weszliśmy na dojrzały rynek, na którym pierwsze skrzypce grały duże firmy z kapitałem zagranicznym i z planami inwestowania w zakłady produkcyjne w naszym kraju. Co więcej, zaczęliśmy od grawerowanych matryc mosiężnych, podczas gdy rynek stosował przede wszystkim magnezowe. To naprawdę nie powinno się udać, ale dzięki temu, że zawsze dbałem o dobre relacje z dostawcami, wiele osób nam pomogło otwierając liczne drzwi. Stworzono mi m.in. możliwość odwiedzenia zakładu produkcji matryc i nauczania się procesu wytwórczego w ciągu 24 godzin. Początki były niezwykle trudne; nie potrafiliśmy zrobić dwóch takich samych matryc, a produkcja przyzwoitej patrycy zajmowała nam początkowo 48 godzin! To, że zdobyliśmy zaufanie klientów naszą wcześniejszą pracą sprawiło, że dużo nam wybaczyli i jeszcze więcej pomagali.

W pierwszej piątce

Kilkanaście miesięcy później produkcja matryc mosiężnych i polimerowych osiągnęła skalę niemożliwą do zrealizowania w garażu, więc firma została przeniesiona do dawnych magazynów Targów Poznańskich, ale ze względu na zbyt mały metraż i spartańskie warunki była to jedynie lokalizacja tymczasowa. Od 2 lat zakład produkcyjny Grawer Polska mieści się w okolicach lotniska Ławica, we własnym budynku o całkowitej powierzchni 1200 m², w prze-



Od lewej: Andrzej Włoch, Joanna Wrześcińska i Paweł Miodoński – ojcowie i matka sukcesu firmy Grawer Polska

- matryce do złączenia
- matryce do złączenia z przetłoczeniem
- matryce do tłoczenia 2D i 3D
- matryce strukturalne
- matryce Braille'a
- matryce rotacyjne

Grawer **Polska**
Hot Stamping Dies & Embossing Tools
www.grawerpolska.pl



sztości zajmowanym przez drukarnie takie jak Introl czy CGS. Zatrudnionych jest obecnie ok. 80 osób. *Myślę, że jesteśmy w pierwszej piątce firm w Europie specjalizujących się w produkcji matryc do tłoczeń i złoceń – uważa Andrzej Włoch. – Prawie połowa naszej produkcji trafia na eksport – głównie do Niemiec i Austrii, gdzie wysyłamy przede wszystkim matryce mosiężne, cenione ze względu na jakość odwzorowania i powtarzalność wzorów. Niemieckie drukarnie nie schodzą poniżej pewnego poziomu jakościowego. Od początku dążyliśmy do jednego: urosnąć do takiego rozmiaru, przy którym nie będziemy już łatwym celem dla firm korporacyjnych. Z perspektywy czasu powstania jesteśmy najmłodszą liczącą się firmą w Europie w tym segmencie, a jednak nikomu przed nami tak szybki wzrost się nie udał. Kluczowi gracze wymagają określonych mocy przerobowych – a my zawsze chcieliśmy pracować dla największych.*

Z mocą 3 zakładów

Do oferty Grawer Polska szybko dołączyły także matryce magnezowe: *Nurtowało mnie, że mosiądz – jeśli chodzi o czas wytworzenia matrycy i fotopolimer – jeśli chodzi o jakość nie są w stanie konkurować z magnezem – wspomina Andrzej Włoch. – Pojechałem z jednym z pracowników mającym blisko 40-letnie doświadczenie w chemigrafii do Francji, gdzie kupiliśmy pierwszą maszynę do chemigrafii. Dziś mamy ich już 4 – kupiliśmy w sumie 3 duże zakłady chemigraficzne. Produujemy z mocą 3 firm – to powoduje, że mamy 80 proc. polskiego rynku magnezu. Zdaniem Andrzeja Włocha udział w produkcji polimerów i mosiądzu również kształtuje się na tym poziomie, zaś jeśli chodzi o wolumen powierzchniowy, to trzy technologie produkcji matryc stosowane w Grawer Polska – z mosiądzu, polimerów i magnezu – mają obecnie równy udział.*

Polimery są montowane w wykrojnikach i wykorzystywane do tzw. suchych tłoków. Ich ogromną zaletą jest przystępna cena – komplet matryca i patryca o pow. 50 cm² można wyprodukować już za 30 zł, dlatego są one często wykorzystywane do tłoczenia np. tytułów książek ze względu na znikomy koszt dla wydawcy, nawet przy niskim nakładzie. Dodatkowo matryce polimerowe nie są tak bardzo wymagające podczas tłoczenia jak magnez, więcej „wybaczają”, nie tną na krawędziach przy jakimkolwiek przesunięciu, uginają się. Z tego powodu czasami zamawia się matryce magnezowe z patrycą polimerową. Matryce polimerowe są również często zamawiane do niskonakładowej produkcji różnego rodzaju opakowań na suplementy diety.

Matryce magnezowe do tłoczeń i złoceń także są niedrogie, a pozwalają uzyskać bardzo ciekawe efekty, stąd ich popularność w produkcji dziełowej czy kartek okolicznościowych, a także do tłoczenia w skórze wykorzystywanej do oprawy kalendarzy. Trzeba jednak pamiętać, że magnez jest miękki, łatwo się uszkadza, ale za to jego produkcja nie jest czasochłonna – samo trawienie magnezu to 20-40 minut, więc komplet można wykonać w kilka godzin. *Jeśli zamówienie na polimer lub magnez otrzymamy do południa, to wyślemy je do klienta tego samego dnia do godziny 22.00 – zapewnia Andrzej Włoch. – W naszej części Europy zostanie więc dostarczone następnego dnia roboczego. To jedna z tajemnic naszego sukcesu – jesteśmy po prostu wyjątkowo szybcy. Grawerowane matryce mosiężne to już nieco dłuższy cykl produkcyjny. Te – w połączeniu z patrycami epoksydowymi – często stosuje się do złączenia z przetłoczeniem. Główne zalety tego rozwiązania to oszczędność czasu poświęconego na wykonanie pracy oraz idealne pasowanie złączenia i tłoczenia. W tej technologii możliwe jest także uzyskiwa-*

nie przetłoczeń 3D, tak jak w przypadku samego tłoczenia. Dodanie do tłoczenia 3D folii złotej lub transparentnej pozwala na uzyskanie niezwykle ozdobnego i eleganckiego uszlachetnienia.

Pomysł to za mało

Mieć pomysł to za mało – sukces w biznesie w głównej mierze zależy od życzliwości rynku, dlatego moim zdaniem zawsze warto dbać o dobre relacje – wyjaśnia Andrzej Włoch, pytany o tajemnice sukcesu w mało sprzyjających okolicznościach. – Trzeba mieć dużo cierpliwości i być przygotowanym na swój moment szansy. W przypadku niektórych firm na pierwsze zamówienie czekaliśmy nawet trzy lata! Swoje przeszliśmy także z bankami – jak wiadomo, banki lubią pożyczać pieniądze tylko tym, którzy je mają, więc nie brakowało nerwowych chwil. Pierwsze trzy lata w biznesie to wielka niewiadoma i zazwyczaj decydują o być albo nie być firmy. Kiedyś pytałem znajomego z branży ubezpieczeń, co trzeba zrobić, aby odnieść sukces w biznesie. Odpowiedział: wystarczy przetrwać trzy lata. My je przetrwaliliśmy i zaczęliśmy się szybko rozwijać. Decyzja o tym, że chcemy iść drogą rozwoju, budowania struktur i dojścia do określonego rozmiaru była kluczowa. Dziś inni nie mogą z nami konkurować choćby ze względu na koszt zakupu surowca. Niska cena usługi połączone z krótkim czasem realizacji to główne filary naszego sukcesu. Wszyscy nasi pracownicy u nas uczyli się zawodu. Byliśmy do tego zmuszeni, działając na tak trudnym rynku jak Poznań, gdzie bezrobocie wynosi obecnie 1 proc. To katastrofa dla przedsiębiorstw. My budowaliśmy firmę na zasadzie kształcenia sobie własnych kadr, a nie ich podkupywania, budując zespół zaufanych i współpracujących ze sobą ludzi. Wybieraliśmy pracowników, którzy chcą się nieustannie rozwijać, dzięki czemu też może rozwijać się nasza firma. Mamy zupełnie inny potencjał rozwojowy, możemy codziennie coś usprawniać i optymalizować. Jesteśmy także w dużej mierze samowystarczalni, jeśli chodzi o serwis. Mało tego – nie kupujemy już

gotowych maszyn, tylko składamy je z gotowych podzespołów dokładając naszą duszę, dzięki czemu spełniają nasze wymagania. Dziś mamy już ponad 30 maszyn. To nasze przewagi nad małymi firmami.

Trzy kroki przed konkurencją

Technologicznie firmę Graver Polska wyróżnia wykorzystanie laserów do grawerowania. Pozwalają one nie tylko na skrócenie czasu produkcji, ale i na o wiele dokładniejsze odwzorowanie wyrafinowanych detali. *Technologia laserowa na obecnym etapie jest jeszcze bardzo droga i nie do końca opłacalna, więc tylko nieliczne firmy mogą sobie na nią pozwolić – mówi Andrzej Włoch. – W naszym kraju jesteśmy jedyni. Nie zmienia to faktu, że była to bardzo wyczekiwana przez nas technologia – dzięki niej zamiast nieprzyjaznej dla środowiska technologii trawienia miedzi możemy szybko grawerować laserowo mosiądz i oferować wyrafinowanie magnezu przy odporności wyższej od miedzi. W Polsce jako jedyni oferujemy patryce robione z tworzyw na wtryskarce. Wypełniają one lukę pomiędzy patrycami z żywic epoksydowych i patrycami z mosiądzu. Są monolityczne, elastyczne, nie ścierają się ani nie odkształcają przy odklejaniu, a przy tym są stosunkowo niedrogie. Ich wadą jest jedynie podatność na działanie wysokich temperatur – są wtryskiwane na gorąco, więc na gorąco mogą się także odkształcić, przez co nie nadają się do złocenia. Trudno też wykonać metodą wtrysku duże powierzchnie. Jako jedyni robimy również matryce rotacyjne, co jest wyższą szkołą jazdy.*

Harmonijny rozwój

Rocznie w Graver Polska przetwarzane są dziesiątki, jeśli nie setki ton surowca, co rodzi pytanie o ekologię. *Jeśli chodzi o mosiądz, to trudno mówić o zagrożeniu, bo z punktu widzenia środowiska oprócz zużycia prądu niewiele złego się dzieje – wyjaśnia*

Graverowane matryce mosiężne umożliwiają uzyskiwanie przetłoczeń 3D. Dodanie do tłoczenia 3D folii złotej lub transparentnej pozwala na uzyskanie niezwykle ozdobnego i eleganckiego uszlachetnienia



Andrzej Włoch. – *Odpad miedziowy jest ponownie przetwarzany. Jeśli chodzi o polimery, też jest to w pewnym sensie ekologiczny surowiec, bo są wymywane wodą. Na rynek płyt magnezowych weszliśmy, kiedy technologia Hydro-solve zaczęła mieć sens jakościowy. Wcześniej tylko płyty Red-top (rozpuszczalnikowe) gwarantowały najwyższą jakość, ale były bardzo szkodliwe dla zdrowia. My po naświetleniu wywołujemy płyty za pomocą wody z roztworem sody kaustycznej w niewielkim stężeniu. Postanowiliśmy również korzystać z usług wyspecjalizowanych firm w neutralizowaniu zużytej kąpieli. Początkowo wydaje się to droгим rozwiązaniem, ale w praktyce sprawdza się doskonale; nie można być przecież specjalistą od wszystkiego. Jako pierwsza firma w branży wprowadziliśmy ISO 14001:2005, które gwarantuje, że procesy utylizacyjne są kontrolowane. Stawiamy na ciągły, harmonijny ze środowiskiem rozwój, przez co osiągamy powtarzalność naszych wyrobów i usług oraz zmniejszamy ryzyko powstania niezgodności.*

Marki chcą się wyróżniać

Uszlachetnianie przy wykorzystaniu matryc jest bardzo efektywne, ale w porównaniu z procesami inline mniej wydajne. Tak długo, jak będą maszyny Bobst, Gietz itp., tak długo będą matryce – uważa Andrzej Włoch. – *Nasza oferta jest kierowana do drukarni produkujących przede wszystkim w technologii offsetowej, dlatego cyfrowe uszlachetnianie nie wydaje się być dla nas zagrożeniem. Kiedy zaczęliśmy naszą działalność, wykonywaliśmy wiele matryc, które były aplami do złocenia pod zadruk. Obecnie wszystko, co robimy, jest coraz bardziej skomplikowane i trudniejsze. Ma to z pewnością związek z popularnością technologii cold-foil, która zabrała nam bardzo dużo prac, ale stosunkowo prostych, głównie pod zadruk. Natomiast dziś, co łatwo sobie uzmystwić wchodząc do pierwszego z brzegu dyskontu, stawia się na opakowania wysoko uszlachetnione, wyrafinowane, co da się uzyskać wyłącznie za pomocą matryc. Kiedyś sprzedawano się dużo kartonów kalandrowanych – z fakturą płótna, skór itp. Teraz spersonalizowane struktury nanosi się za pomocą matryc. Pojawiła się cała masa projektów 3D, zwłaszcza w branży kosmetycznej. Inny przykład: czekolady, które odchodzą od opakowań papierowych, dotychczas często złożonych i zaczynają być pakowane w laminaty jak*



OKI

**ZAGRAJ
NA PEŁNEJ GAMIE
KOLORÓW**

ColorPainter.

Wydruki wielkoformatowe wykonane naszym sprzętem to sztuka sama w sobie.

Plotery OKI z serii ColorPainter to unikalna kompozycja możliwości dostosowanych do Twoich potrzeb. Dzięki zastosowanym rozwiązaniom, takim jak technologia **Smart Pass 4** i użyciu najwyższej jakości tuszy z certyfikatem Greenguard Gold, nasze plotery pozwalają na uzyskanie wydruków w szerokiej gamie i wysokim nasyceniu kolorów. Poznaj naszą niezawodność, produktywność oraz wysoką jakość i ciesz się 3 letnią gwarancją na urządzenia OKI ColourPainter wraz z głowicą drukującą bez limitu przelanego tuszu.*

*Nie dotyczy plotera ColourPainter E-64, który objęty jest standardową 2 letnią gwarancją.

batony. Pojawia się jednak coraz więcej marek czekolad premium lub aspirujących do nich, których opakowania są już nie tylko złożone, ale i tłoczone wypukłe. Ich nakłady nie są zbyt wysokie, za to mają wiele odmian. Z punktu widzenia dostawcy matryc zmiany w technologii foliowania czy pakowania nie są negatywne, bo pracy jest coraz więcej. Klienci chcą się wyróżniać. Pytanie, jak na opakowania premium wpłynie dynamiczny rozwój e-commerce? Czy wystarczy pokazać ich projekt tylko w internecie, a produkt dostarczyć w szarym pudełku? To zagadnienia, nad którymi głowią się dziś nie tylko dostawcy matryc.

Anna Naruszko